

terańniejsze okoliczności trwać będą, uznani za zdatnych, otrzymają następujące wynagrodzenie: podofficer i majtek 1szej klasy 30 zł: hol. majtek 2giej klasy zł. 25, a majtek 3ciej klasy 12½ zł. (G. W.)

## WĘGRY.

Presburg 20 Grudnia.

Nadziejším posiedzeniu sejmu węgierskiego odczytane propozycje królewskie tyczą się następujących przedmiotów.:

1. Oznaczenie praw i obowiązków między właścicielami włości i ich poddanymi.

2. Ustanowienie prawa karnego w celu zapobieżenia dowolności i nadużyciom sędziego; uzupełnienie cywilnego, a mianowicie wexlowego kodexu, gdzie szczególniejszą zwraca się uwagę na dotychczasowe długoletnie processa nader kosztowne, dobru powszechnemu wielce szkodliwe, a nakoniec.

3. sprawiedliwy rozkład podatków, ażeby klasom najbardziej dotąd obciążonym słuszną przynieść ulgę. (D. A.)

## Rozmaitości.

*Sztuka lekarska o wpływie Hygienicznym fantastyczność w literaturze.*

(Dokończenie.)

Rodzaj ten wszedł do poetycznego wraz z Janem-Sbogarem (\*) Korsarzem Byrona, rozbójnikami Schillera, z których potem wyłęgały się: Straszdyło, sztuka z teatru *de la Porte St. Martin*, a ostatniemi czasy, *Han Islandski*, *Bug Jargal*, *Quasimodo* i całe obrzydłe potomstwo Pana Wiktora Hugo. Zwolennicy tej fantastyczności są to mizantropi, którzy zgłębiwszy bystrym swym wzrokiem świat i ludzkość, przejęci zostali najgłębszą pogardą ku temu niegodziwemu kuglarstwu, które nazywamy społecznością; zapytali sobie od niechcenia o przyczynę wszystkich ustanowień, a nieodbiierając rozumnej odpowiedzi, wydali otwartą związkowi towarzyskiemu wojnę. Porządek fizyczny równie śmiesznym jest w ich oczach jak i moralny, i żeby z kolej podrzeźnić dzieło stwórcy, ożywiają istoty urojone, okropne, wyobrażenia widzialne ducha złego, pana tego świata. Obrazy społeczności przez nich skre-

ślone, są prawdziwie szatańskie; podobają sobie jedynie w widowisku zbrodni, zabójstwa; kazirodztwo, rozpusta, choroby; boleści i śmierć są koniecznemi, składowemi, dzieł ich pierwiastkami. Bez litości ciągną nas po więzieniach, szpitalach, galerach, kłódkach, do sal, gdzie wystawują trupów, na place egzekucyi, do piekła, słowem wszędzie, gdzie słyhać płacz i zgrzytanie zębów, krzyki i przekleństwa; gdzie daje się widzieć zbestwienie, męki, rozpacz, stworzeń ludzkich.

Ten rodzaj fantastyczności nazwany, też szatańskim, używa większej jeszcze wziętości niż pierwszy, i smakowany jest mocniej; ci co nań chorują, (a niestety, silna jest ta epidemia między naszymi dramaturgami i romansistami) mieliby skłonność do melancholii i hypokondryi, gdyby nie bronili się za pomocą szampana od wpływu ponurej swej poetyki; trzeba bowiem wiedzieć, że ci odludni gdyracze, ci apostołowie rozpaczyprepędzają swój czas jak można najprzyjemniej. U większej ich liczby, choroba jest tylko w głowie; lecz u niektórych przenika do najgłębszych kryjówek duszy i przybiera wtenczas groźny charakter. Najpospolitszym skutkiem tego smutnego obłąkania rozumu i czucia, jest skłonność do samobójstwa.

Mieliśmy niedawno okropny przykład tego rodzaju, w zgonie 2ch młodzieńców, którzy zadusili się dymem z węgla i umarli w objęciach jeden drugiego. Powody ich do samobójstwa były całkiem urojone. Wyobrażali sobie, iż im życie obrzydło, wprzód jeszcze nim go skosztowali, ułożyli sobie umrzeć tak, jak gdyby układali plan melodramy. Ci młodzieńcy uwierzyli na ślepo w tegoczesną poetykę; wzięli je za istną prawdę; widoczna jest, że tragedia ta nigdyby nie nastąpiła, jeśliby wyobrażenia tych 2ga dzieci nie została zwiechniona przez zgubne fikcyjne dzisiejszej poezyi.

Com dotąd powiedział o fantastyczności, ściagało się tylko do jej wpływu na systema mózgowe samych pisarzy, i okazaliśmy, iż stanowi prawdziwą epidemią moralną; przychodzi mi teraz w smutniejszych jeszcze barwach skreślić niebezpieczny wpływ fantastyczności na publiczność.

Zostawujemy moralistom sąd: czyli teatr jest dziś tem za co był oddawna miany, to jest szkołą obyczajów; wątpię, iżby młoda

(\*) Karola Nodier.